

Egz. archiwalny 131





**POLSKIE PIEŚNI NARODOWE.**

<http://rcin.org.pl>



5082

**Boże!**

zbaw naszą drogą  
Ojczyznę.

WARSZAWA  
1905.

## Boże, eoś Polskę

Boże eoś Polskę przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
Coś ją otaczał tarczą swej opieki  
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały;  
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:  
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,  
Wspierał walczących za najświętszą sprawę;  
A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,  
Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę;  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Wróc biednej Polsce świetność starożytną!  
Użyźniaj pola, spustoszałe łany;  
Niech szczęście, pokój nanowo zakwitną!  
Przestań nas karać, Boże zagniewany!  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Niedawność wolność zabrał z Polskiej ziemi,  
A już krwi naszej popłynęły rzeki —  
O, jakże musi być okropnie z tymi,  
Którym Ojczyznę odbierasz na wieki.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże, którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata krószy,  
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe,  
Obudź nadzieję w polskiej naszej duszy.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże Najświętszy! przez Twe wielkie cudy  
Oddalaj od nas klęski, mordy boju;  
Połącz wolności węzłem Twoje ludy,  
Pod jedno berło Anioła Pokoju.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże Najświętszy! przez Chrystusa rany!  
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi —  
Spojrzyj na lud Twój niedolą znękany;  
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.

Przed Twe ołtarze i t. d.

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,  
Za naszych braci poległych błagamy,  
Bo ich męczeństwem uwieńczone skronie,  
Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże Najświętszy od którego woli  
Istnienie świata całego zależy,  
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,  
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży!

Przed Twe ołtarze i t. d.

Jedno Twe słowo wielki niebios Panie,  
W chwili nas z prochów wskrzesić będzie zdolne,  
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,  
Obróć nas w prochy, — ale w prochy wolne!...

Przed Twe ołtarze i t. d.

### Chorał: „Z dymem pożarów.“

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,  
Do Ciebie, Panie, bije ten głos;  
Skarga to straszna, jęk to ostatni,  
Od takich modłów bieleje włos.

My już bez skargi nie znamy śpiewu,  
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,  
Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu,  
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,  
A my nie zmyci ze świeżych ran,

Znowu wołamy: On się przeblagał,  
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!

I znów powstajem w ufności szerszy  
Lecz za Twą wolą zgniata nas wróg,  
I śmiech nam rzuca jak głąz na piersi:  
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg!”

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu  
Sto słońc nie spadnie wrogom na znak;  
Cicho i cicho... pośród błękitu  
Jak dawniej buja swobodny ptak.

Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,  
Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Błuznią Ci usta, choć płacze serce.  
Sądź nas po sercu, nie wedle słów!

O, Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas;  
Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
Mnóstwo Kainów jest pośród nas:

Ależ o Panie, oni niewinni,  
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,  
Inni szatani byli tam czynni;  
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,  
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd  
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,  
Co leca spocząć wśród własnych gniazd.

Ostoń nas, ostoń ojcowska dłoń,  
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;  
Niech kwiat męczeński uspi nas wonią,  
Niech nas niebiański otoczy blask!

I z Archaniołem Twoim na czele  
Pójdziemy wszyscy na straszny bój,  
I na drgającym szatana ciele  
Zatkniemy sztandar zwycięzki Twój!

Zbłąkanym braciom otworzym serca,  
Winę ich zmyje wolności chrzest;  
Wtenczas usłyszy podły bluźnierca  
Odpowiedź naszą: „Bóg był i jest!”

*Kornel Ujejski.*

## **BOŻE OJCZE!**

~~~~~

Boże Ojcze! Twoje dzieci  
Płaczą, żebrzą lepszej doli,  
Rok po roku marnie leci,  
My w niewoli, my w niewoli!

Słowa Twoje nas uczyły:  
„Każdy włos nasz policzony” —  
Boże! policz te mogiły,  
Te płaczące matki, żony.

My już tyle krwi przelali,  
Że nią zmyte ojców grzechy,  
My już tyle łez wylali,  
Że nie stanie łez pociechy.

Boże! padłszy na kolana,  
Ściełem Ci się dziś w pokorze,  
Polska łzami, krwią zalana.  
Krwia i łzami wskrześ ją Boże!

Że tak będzie, serce czuje,  
Dusza myślą w niebo wzlatą!



Polskę naszą Bóg miłuje  
I wskrzesi ją w krótkie lata!

### Mazurek Dąbrowskiego.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Siłą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz... i t. d.

Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla Ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz... i t. d.

Niemiec Polski nie posiadzie,  
Dobycszy pałasza,  
Hasłem naszym wolność będzie  
I Ojczyzna nasza!

Marsz, marsz... i t. d.

Mówił ojciec do swej Basi  
Srodze zapłakany:

„Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany!“

Marsz, marsz... i t. d.

*Józef Wybicki (?)*

## Marsz Sokolów.

---

Hej, bracia Sokoly! zanuemy w pochodzie,  
Niech pieśnią rozlega się echo,  
Gdy głos nasz obudzi chęć czynu w narodzie,  
Ojczyźnie zadzwięczy pociechą,  
Więc śmiało, pierś naprzód, niech śpiewa, kto żyw,  
Na sławę tej ziemi, tych lasów i niw.

W Sokolim pochodzie przez sioła i grody,  
Po starym, w nich goszcząc zwyczaj;  
Wyrosłe z sere ziarna braterstwa i zgody,  
Na skrzydłach rozniesiem po kraju.  
I w bujne nam plony wyrośnie ten siew,  
Bo każdy nam bratem, w kim polska wro krew.



INSTYTUT

LITERA I PAN

IBLIOTEKA

Warszawa

<http://rcin.org.pl>



F  
5082